

Jak rozliczyć się z fiskusem bez nerwów?



„Na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki” - przekonywał Benjamin Franklin. Niestety, miał rację: nieubłagane nadchodzi termin rocznego rozliczenia z urzędem skarbowym. Sprawdźmy, jak ustrzec się błędów, by nie tracić czasu na korekty i wizyty w skarbowce.

Termin rocznego rozliczenia od lat jest niezmienny: 30 kwietnia, ale warto zrobić to wcześniej, zwłaszcza gdy oczekujemy zwrotu nadpłaconego podatku. A przy okazji uniknąć niepotrzebnego stresu, tłumy petentów i kolejek do okienka. Gdy jednak z jakichś powodów składamy dokument w ostatniej chwili, sprawdźmy, czy nie popełniliśmy błędów. Okazuje się bowiem, że zazwyczaj są one podobne: brak podpisu, pomyłka w numerze numer PESEL, nieaktualne dane osobowe czy konto bankowe, pominięcie jakichś dochodów, źle obliczony podatek, przekroczona kwota odliczeń...

W razie problemów z wypełnieniem druków, zlećmy je biurowi rachunkowemu lub zaufanej księgowej. Gdy jednak robimy to sami, warto pamiętać o kilku pułapkach. Najczęstszymi błędami są oczywiście te rachunkowe: wszystkie wyliczenia trzeba szczególnie dokładnie sprawdzić. Nie zapomnijmy też zaokrąglić podatku do pełnego złotego: od 50 groszy zaokrągla się w górę. Urzędnik może skorygować naszą pomyłkę, jeśli w jej wyniku wysokość podatku lub jego nadpłaty nie przekroczy tysiąca złotych. W innym wypadku zwróci się o to do nas i poprosi o wyjaśnienia.

Przekroczone odliczenia dotyczą najczęściej darowizn: bez limitu można odliczać tylko darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Gdy wpisujemy wyższą kwotę niż wynosi ulga, urząd tego nie uwzględni i zażąda wyjaśnień.

Kolejnym błędem jest uwzględnienie w rozliczeniu podatkowym tylko dochodów z umowy o pracę, a pominięcie tych z umów o dzieło czy zleceń, nawet najdrobniejszych. Gdy odnajmujemy komuś mieszkanie, musimy uwzględnić i ten dochód. Nie musimy jednak wykazywać alimentów na rzecz dzieci, które nie ukończyły 25. roku życia, ani też zasiłku pielęgnacyjnego lub renty socjalnej dla dzieci - bez limitu wieku. Z opodatkowania zwolnione są także alimenty na rzecz innych osób, na przykład współmałżonków, otrzymywanych na podstawie wyroku sądu, ale do określonej w ustawie kwoty.

Jeśli ostatnio zmieniliśmy adres lub nazwisko i wpisaliśmy je do deklaracji podatkowej, o wszelkich zmianach należy powiadomić urząd w ciągu 30 dni lub dołączyć do rocznej deklaracji formularz aktualizacyjny NIP-3.

Innym na pozór drobnym niedopatrzaniem, jest brak podpisu czy numeru PESEL lub pomyłka w jego zapisie. W tym ostatnim wypadku urząd skarbowy może uznać (ze względu na trudność w zidentyfikowaniu podatnika), że nie złożyliśmy PIT-u w terminie i wnioskować o mandat.

PIT już wysłany, a my odkryliśmy w nim błędy? Cóż, trzeba ponownie wysłać poprawioną deklarację, zaznaczając, że to korekta. Należy do niej dołączyć pismo z wyjaśnieniem pomyłki. Zróbmy to niezwłocznie, nim fiskus sam się zorientuje.

Deklarację rozliczeniową możemy złożyć na trzy sposoby: osobiście w urzędzie, przesyłką pocztową lub elektroniczną. Każda z tych form ma swoje zalety. Podczas osobistego kontaktu z urzędnikiem wychwyci on od razu np. brak wypełnienia jakiejś rubryki czy podpisu. W liście poleconym z PIT-em w środku liczy się data stempla, więc można go wysłać do godz. 24.00 w dniu 30 kwietnia. Ten sam termin obowiązuje przy elektronicznej wysyłce rocznej deklaracji.

Warto pamiętać, że z dniem 1 stycznia 2016 możemy pozbyć się już zeznań podatkowych za 2010 rok. Natomiast razem z deklaracjami podatkowymi za 2015 rok musimy przez najbliższe 5 lat przechowywać wszystkie rachunki i faktury, które posłużyły nam do sporządzenia odliczeń.

I na koniec pogotowie ratunkowe dla podatników: czynny żal - sposób na uniknięcie mandatu karnego, nałożonego przez urząd skarbowy. Musimy jednak sami go o tym powiadomić, ujawniając istotne okoliczności: nagłą chorobę lub wypadek, skutkujące pobyt w szpitalu i niemożnością terminowego rozliczenia się. Może to też być sprzedaż bez

kasy fiskalnej, niewystawienie faktur VAT lub rachunków za wykonane świadczenie, zapłata zaniżonego podatku, nierozliczenie się w terminie z podatku spadkowego, błędy w księgach rachunkowych czy zaniechanie zgłoszenia fiskusowi np. zmiany adresu wykonywania działalności gospodarczej. Pisemne zawiadomienie z dokładnym opisem okoliczności czynu oraz biorących w nim udział osób należy złożyć we właściwym dla nas urzędzie skarbowym. Nie zapomnijmy o załącznikach, np. wypisie ze szpitala, które udokumentuje nasze zawiadomienie. Urząd wyznaczy termin do uiszczenia podatku wraz z odsetkami. Zawiadomienie takie musi jednak zostać złożone, zanim fiskus sam stwierdzi wykroczenie lub przestępstwo skarbowe. Należy je więc złożyć przed rozpoczęciem przez organ ścigania czynności służbowej: przeszukania, kontroli lub czynności sprawdzającej.

Anna Nowak